



Ryszard Stefanik, Maciej Zawadzki
Uniwersytet Szczeciński

SZCZECIŃSKIE KOLARSTWO W OKRESIE REORGANIZACJI POLSKIEGO SPORTU W LATACH 1949–1951

Cel badań. Celem pracy jest ukazanie rozwoju szczecińskiego kolarstwa w okresie reorganizacji polskiego sportu w latach 1949–1951 na wzór radziecki, roli polityki władz oraz samego środowiska działaczy kolarskich w sportowej aktywizacji młodzieży. Przedstawiono znaczące osiągnięcia szczecińskiego kolarstwa, a także omówili społeczne i polityczne warunki, które istotnie wpływały na kształtowanie się tej dyscypliny sportu na tym terenie. **Materiał i metody.** Szczegółowej analizie poddano źródła archiwalne, prasowe, wydawnictwa drukowane, literaturę przedmiotu i zbiory prywatne. Zastosowano metodę indukcji i dedukcji. **Wyniki.** Badania wykazały wpływ polityki władz, zmierzającej do przyjęcia radzieckiego modelu kultury fizycznej, na rozwój kolarstwa w środowisku szczecińskim. Szczególnie istotne było umasowienie tej dyscypliny sportu, w tym próba upowszechnienia kolarstwa na zachodniopomorskich terenach wiejskich. Jednocześnie włączano środowiska sportowe do działań indoktrynacji społeczeństwa. Działacze i zawodnicy byli angażowani do prac społecznych i uroczystości państwowych. Niemniej najważniejszym zadaniem pozostawała skuteczna rywalizacja w wyścigach, organizowanych zwykle z okazji świąt państwowych, partyjnych lub inicjowanych w celach propagandowych. **Wnioski.** Wysoki poziom szczecińskiego kolarstwa wynikał z przedwojennych tradycji uprawiania tego sportu, jego rosnącej popularności, ale także z organizacyjnej pomocy władz i finansowania przez nie rozwoju omawianej dyscypliny. Sukcesy zaczęli odnosić zawodnicy rozpoczynający kariery zwykle już po II wojnie światowej, dla których kolarstwo był pasją niezależną od nacisków politycznych i ideologicznych.

Słowa kluczowe: historia, kolarstwo, Szczecin

WPROWADZENIE

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. rozpoczął się najpierw żywiłowy, a następnie już zorganizowany proces osadnictwa na przyłączonym do Rzeczypospolitej Polskiej Pomorzu Zachodnim. Wśród przybywających z różnych stron Polaków znajdowała się liczna grupa osób związanych przed wojną z aktywnością sportową. Na przekór trudnościom aprowizacyjnym, niebezpieczeństwom związanymi z grasującymi bandami szabrowników i zwykłych przestępców, a zwłaszcza żołnierzy radzieckich, a także braku stałego zatrudnienia podejmowano działania mające na celu stworzenie zespołów oraz organizowanie treningów i pierwszych pojedynków piłkarskich. Na boisko przycho-

Praca wpłynęła do Redakcji: 03.11.2017
Zaakceptowano do druku: 28.12.2017

Adres do korespondencji: Ryszard Stefanik, Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia, Uniwersytet Szczeciński, ul. Cukrowa 12, 71-004 Szczecin, e-mail: ryszard.stefanik@univ.szczecin.pl

Jak cytować:

Stefanik, R., Zawadzki, M. (2018). Szczecińskie kolarstwo w okresie reorganizacji polskiego sportu w latach 1949–1951. *Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu*, 60, 103–117.

dzili mieszkańcy złaknieni rozrywki, obserwując, kibicując i próbując choć na chwilę zapomnieć o codziennych problemach. Przeprowadzane zawody były też wyrazem wielkiego entuzjazmu i nadziei, jaką wzbudzały pierwsze dni wolności (Stefanik, 2016a, s. 68). Jednocześnie w głównym wielkomijskim ośrodku Pomorza Zachodniego, Szczecinie, już w 1945 r. osiedlili się wielbiciele kolarstwa, z którym związani byli w okresie międzywojennym. Obok Dominika Nadolskiego, przybyłego z Gniezna, głównym motorem działań podejmowanych w zakresie popularyzacji kolarstwa był Leon Bestry, który został też wiceprezesem pierwszego szczecińskiego klubu – Klubu Sportowego „Odra” Szczecin. Dla tego działacza Ziemie Odzyskane były swoistym azylem, gdyż w Poznaniu ograniczała go dyskwalifikacja nałożona przez miejscowy związek jeszcze przed wybuchem wojny. W stolicy Pomorza Zachodniego, w warunkach organizowania od podstaw polskiego sportu, zakaz ten albo nie był jeszcze przeszkodą do działalności, albo nie brano go pod uwagę ze względu na brak wykwalifikowanych kadr. Nie było jednak w tym czasie możliwości utworzenia sekcji kolarskiej. Brakowało przede wszystkim rowerów, które były towarem i luksusowym, i deficytowym. Trudności sprawiały nieuprzątnięte drogi, poza tym niebezpiecznie było też zapuszczać się samotnie na rowerze w podmiejskie dzielnice, zwłaszcza wieczorem. Dopiero w marcu 1946 r. zdecydowano się na utworzenie sekcji kolarskiej w KS „Odra” Szczecin, która była pierwszą i jedyną w tym czasie na Pomorzu Zachodnim. Pomimo rozpoczętych działań w zakresie rozwijania działalności sportowej trudne warunki życia i niepewność w kwestii ostatecznej przynależności Szczecina do Polski nie zachęcały czołowych sportowców do stałego osiedlenia się w omawianym regionie, dlatego nie można było liczyć na większe ożywienie środowiska kolarskiego w Szczecinie. Cała praca spoczywała zatem na barkach nielicznej grupy sportowych osadników, kilku działaczy, z których część była jeszcze aktywnymi zawodnikami (do tego grona, obok wspomnianego L. Bestrego i D. Nadolskiego należeli: Jerzy Hryniewiecki, Jan Harmaciński i Roman Antowski z Poznania). Skutkiem tego, kiedy władze centralne zdecydowały o organizacji propagandowych Igrzysk Ziem Odzyskanych (12–14 kwietnia 1946 r.), w zaplanowanych wyścigach kolarskich nie wystartowali miejscowi zawodnicy. Niemniej sukces całego wydarzenia przyczynił się do ostatecznej decyzji utworzenia w lipcu tego roku Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. W 1946 r. odbyły się dla lokalnego środowiska trzy wyścigi torowe i trzy szosowe, a samo kolarstwo zaczęło się rozwijać, choć nie było to w tym czasie łatwe. W latach 1947–1948 do czołowych szczecińskich zawodników należeli Kazimierz Broszczak, Tadeusz Janicki, Zygmunt Przedzdomski, Zbigniew Borowski i Tadeusz Bestry, syn L. Bestrego. W 1948 r. pracami Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego (SOZKol) kierował, jako jego statutowy prezes, D. Nadolski. Brak sprzętu hamował rozwój środowiska kolarskiego, nie mówiąc o braku gotowych i chętnych do pomocy społeczników. Do wąskiego grona ofiarnych entuzjastów należeli: L. Bestry (Związkowy Klub Sportowy – ZKS – „Odra”), R. Antowski (ZKS „Drukarz”), D. Nadolski, Kazimierz Maćkowiak (skarbnik SOZKol), Jan Heinrich (ZKS „Odra”) i Henryk Szymański (Archiwum Państwowe w Szczecinie, dalej: APSz, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, dalej PWRN, sygn. 11477, k. 31). W okresie pionierskiego kształtowania się tej dyscypliny sportu na Pomorzu Zachodnim, tj. w latach 1945–1948, brakowało co prawda spektakularnych sukcesów, ale trudno było nie dostrzec wyętej pracy osób związanych ze środowiskiem kolarskim. Zastanawia zatem pomijanie działalności i niewątpliwych osiągnięć z drugiej połowy lat 40. i 50. w opracowaniu Szafkowskiego (2000), który ograniczył się do przedstawienia najważniejszych faktów z rozwoju organizacyjnego kolarstwa w Szczecinie,

tj. największych osiągnięć sportowych i działalności SOZKol. W przypadku innej monografii, omawiającej kolarstwo w Ludowych Zespołach Sportowych (LZS), nie należy się już dziwić brakowi informacji z lat 40. i 50. XX w. z uwagi na brak szerszej aktywności sportowej w tym zakresie na szczecińskiej wsi w omawianym czasie (Tomczyk, 2006). Pierwszą próbę pełnego ukazania procesu kształtowania się tej dyscypliny sportu na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948 podjął współautor niniejszego artykułu (Stefanik, maszynopis¹). Kolejny etap rozwoju kolarstwa, lata 1949–1951, czyli okres reorganizacji sportu w Polsce na wzór radziecki stał się przedmiotem dalszych badań, których wyniki zostały przedstawione w prezentowanym materiale.

CEL BADAŃ

Celem podjętych badań było określenie roli środowiska kolarskiego w sportowej aktywizacji mieszkańców Szczecina i całego Pomorza Zachodniego. Autorzy starali się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu ideologizacja i reorganizacja sportu na wzór radziecki wpłynęła na rozwój tej dyscypliny. Uwzględniono również istotne aspekty społeczne oraz polityczne, które w znaczący sposób warunkowały kształtowanie się środowisk sportowych w latach 1949–1951. Kolejnym celem pracy było ukazanie rozwoju organizacyjnego szczecińskiego kolarstwa, w tym osiągnięć w rywalizacji sportowej na tle przemian społecznych i politycznych.

MATERIAŁ I METODY

W badaniach przeprowadzono analizę źródeł archiwalnych, prasowych, wydawnictw drukowanych, literatury przedmiotu i zbiorów prywatnych, stosując metodę indukcyjną. Autorzy wyciągali również wnioski bez możliwości bezpośredniego wglądu w odpowiednie materiały i bazując na wiedzy pozaźródłowej (metoda dedukcji). Wykorzystano głównie zespoły akt przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie oraz na Wydziale Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego. Ze źródeł archiwalnych szczególnie ważne były akta zbioru Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie.

WYNIKI

Początek 1949 r. przyniósł dalsze uzależnienie szczecińskiego środowiska sportowego, w tym i kolarskiego, od lokalnych władz państwowych, co wynikało z polityki centralizacji władzy i podporządkowania jej niezależnych ruchów społecznych (Pasko, 2012, s. 67, 99). Nie bez przyczyny roczne walne zebranie okręgowego związku w dniu 17 lutego odbyło się w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej (WUKF), które miało stać się już stałą siedzibą tego gremium. Wcześniej, w 1948 r., biuro związku znajdowało się w prywatnym mieszkaniu K. Maćkowiaka, po podjęciu decyzji opuszczenia budynku Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego przez sekretariat SOZKol. Poza działaczami i zawodnikami na spotkaniu obecny był także członek WUKF, jednocześnie pracownik KW PZPR Witold Bohdanowicz. Nie

zabrakło też przedstawiciela Okręgowej Komisji Związków Zawodowych Jana Lacha, jak też przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego (WRSW) – Antoniego Dałkowskiego. Ich obecność wymuszała nowa struktura organizacyjna polskiego sportu oraz zadania jego umasowienia. W przypadku samej wsi cele były dużo szersze. Zespoły LZS, wraz z kołami Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) i hufcami Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (POSP), traktowano bowiem jako swoiste przyczółki stopniowego wprowadzania gospodarki socjalistycznej, czyli tzw. kolektywizacji rolnictwa (Stefanik, 2016b, s. 174). Dlatego, wykorzystując ogromną popularność kolarstwa, podjęto decyzję, aby upowszechnić tę dyscyplinę na zachodniopomorskiej wsi. Nie była to inicjatywa racjonalna w świetle wspomnianego braku sprzętu i samych szkoleniowców. Obrady zakończono ideologiczną wizją polskiego sportu przedstawioną przez W. Bohdanowicza oraz wyborem nowych członków zarządu SOZKol. Na stanowisko prezesa po ponad rocznej przerwie powrócił L. Bestry przedstawiciel ZKS „Odra”, klubu, który zresztą już w marcu tego roku po fuzji z KS „Piast” i KS „Strażak” został przeorganizowany na ZKS „Ogniwo”, podlegający Zrzeszeniu Sportowemu „Ogniwo”. Wiceprezesem został Ludwik Kędracki (ZKS „Drukarz”), sekretarzem – J. Lach, zastępcą sekretarza – K. Maćkowiak, skarbnikiem – Zdzisław Kuczek (KS Związek Zawodowy Kolarzy „Pionier”), kapitanem sportowym wyszkolenia – R. Antowski (ZKS „Drukarz”), kapitanem sportowym zawodów – D. Nadolski (ZKS „Odra”), kierownikiem sekcji turystycznej – A. Dałkowski (WRSW), a gospodarzem – Mieczysław Siudowski. Komisję rewizyjną tworzyli: Adam Próchniewicz (KS ZZK „Pionier”), J. Heinrich (ZKS „Odra”) i H. Szymański z ZKS „Odra” (APSz, KW PZPR, sygn. 3466, k. 73). Szybko okazało się jednak, że osoby oddelegowane do objęcia określonych stanowisk nie wypełniały swoich obowiązków. Z tych też powodów w połowie roku na stanowisko sekretarza powrócił K. Maćkowiak, skarbnikiem (i kapitanem wyszkolenia sportowego) został R. Antowski, a kapitanem turystycznym – Marian Lehmann (KS ZZK „Pionier”).

Można było ufać w deklaracje władz w zaangażowanie w rozwój omawianej dyscypliny, organizację zawodów zarówno na terenie miast, jak i wsi. Szczególnie interesująco zapowiadało się propagowanie turystyki kolarskiej (*Kurier Szczeciński* [KS], 1949, nr 50, s. 5). Początek roku zdawał się potwierdzać te deklaracje. W Szczecinie utworzono 17 marca 1949 r. KS „Związkowiec”, który wchłonął ZKS „Pocztowiec”, ZKS „Sztorm”, Cukrowniczy Klub Sportowy i ZKS „Drukarz” (APSz, Urząd Wojewódzki Szczeciński, dalej: UWS, sygn. 1383, k. 122). Zmiany organizacyjne były konsekwencją wprowadzania pod koniec 1948 r. nowej struktury polskiego sportu, opartej na pionach branżowych: wojsku, milicji, młodzieży szkolnej i akademickiej, związkach poszczególnych branż gospodarczych oraz środowisku wiejskim. Klubom funkcjonującym poza państwowym modelem odmawiano rejestracji (Godlewski, 2002, s. 449). Z likwidowanego „Drukarza” do zarządu „Związkowca” wszedł R. Antowski, który został kierownikiem sekcji kolarskiej. Wszystko wskazywało na to, że nowa organizacja będzie przodować w sporcie na terenie miasta, aktywizując szerokie rzesze młodzieży. Pierwsze szosowe zawody otwarcia sezonu przez SOZKol, przeprowadzone 5 kwietnia, zdawały się potwierdzać rozbudzone nadzieje, wyścig na dystansie 40 km dla zawodników licencjonowanych (Szczecin–Police–Szczecin) wygrał bowiem właśnie zawodnik „Związkowca” T. Janicki, szosowy mistrz okręgu z roku 1948, wyprzedzając Z. Przedzomskiego (ZKS „Ogniwo”) i Edwarda Rotmajera (KS ZZK „Pionier”). W wyścigu dla kartowiczów dla juniorów na dystansie 20 km (Szczecin–Tanowo–Szczecin) zwyciężył J. Sołtowski ze szczecińskiej „Gwardii”, który dość szybko zyskał szerszy rozgłos w całym kraju. Na mecie wyprzedził Wiktora

Ozorkiewicza (ZKS „Ogniwo”) i Zbigniewa Czarkowskiego. Na marginesie należy dodać, iż zawody odbyły się tylko dla dziesięciu uczestników, a sędziowie wyścigów, nie posiadając stoperów, mierzyli czas według wskazań zegarków kieszonkowych (*KS*, 1949, nr 94, s. 4).

Wspomniany sukces, jak też wcześniejsze starty T. Janickiego sprawiły, że został powołany na 4-tygodniowy obóz kondycyjny dla czołowych kolarzy w Spale (*KS*, 1949, nr 96, s. 6). W tym czasie pozostali szczecińscy zawodnicy przygotowywali się do kolejnych startów. Trenowano dwa razy w tygodniu, a w niedzielę, w ramach tzw. zaprawy, organizowano wycieczki „w nieznane”. Gdy tylko na trasie pojawiał się jakiś pojazd, kolarze próbowali jak najszybciej pedałowac i jak najdłużej podażac za samochodem. Mieli tym samym odpowiednie warunki do tzw. treningu interwałowego.

Tymczasem 12 kwietnia 1949 r. w wyniku połączenia Robotniczego KS „Skra”, Spółdzielczego KS i KS Spożycwców „Zdrój” powstał nowy klub ZKS „Spójnia”, który także odegrał ważną rolę w sportowym rozwoju Szczecina (APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11535, k. 100). W wypadku samego SOZKol przedstawiciele WUKF musieli wydać opinię w odpowiedzi na pismo Zarządu Miejskiego w Szczecinie w sprawie rejestracji. Podobną opinię wysłano także do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, co warunkowało możliwość legalnej działalności w tamtym okresie (APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, dalej: ZMiMRN, sygn. 246, k. 13).

Działalność sekcji sportowych nie ograniczała się wówczas do samych treningów i startów w zawodach. Wypełniano też obowiązki podejmowania czynów społecznych, spełniania dalekosiężnych zobowiązań, np. uzyskiwania odpowiednich wyników oraz manifestowania politycznych poglądów, co miało wyrażać jednoznaczna (popierającą nowy ustrój) świadomość polityczną środowisk sportowych. Kiedy w Szczecinie 1 maja obchodzono Święto Pracy, wraz z tzw. klasą robotniczą maszerowali działacze i zawodnicy, którzy reprezentowali przeciw określone środowiska zawodowe. W 1949 r. grupę kolarzy reprezentowali L. Bestry, K. Broszczak, T. Janicki i Z. Przedzomski. W ramach celebrowanych uroczystości przewidziano oczywiście także zawody. Obok licznych imprez przeprowadzono na torze wyścigi na 2000 m dla niestowarzyszonych (I miejsce – Janusz Klabecki), wyścig punktowy na 6000 m (I miejsce – J. Sołtowski, II miejsce – Z. Przedzomski, III miejsce – Z. Czarkowski) oraz wyścig z doganianiem z dwóch startów na 4000 m (I miejsce – T. Janicki, II miejsce – K. Broszczak) (*KS*, 1949, nr 120, s. 6).



Fot. 1. Wycieczka kolarska szczecińskich zawodników w 1949 r. Od lewej: Zygmunt Przedzomski, Tadeusz Janicki, Kazimierz Janicki (młodszy brat), Zbigniew Borowski i Zbigniew Tracz. Zbiory Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego (WKFiPZ US).

Zawody odbywały się w cieniu propagandowego wyścigu Warszawa–Praga, czyli Wyścigu Pokoju, zorganizowanego w dniach 1–9 maja 1949 r.

Kolejną wielką imprezą na terenie województwa szczecińskiego były szosowe okręgowe mistrzostwa na dystansie 100 km na trasie Dąbie–Goleniów–Nowogard i z powrotem dla zawodników licencjonowanych i na dystansie 50 km dla kartowiczów. W wyścigu na 100 km zwyciężył J. Sołtowski (KS „Gwardia”) przed K. Broszczakiem (KS „Gwardia”) i T. Janickim (KS „Związkowiec”), a na 50 km – Zbigniew Tracz (KS „Ogniwo”) przed Marianem Bartkowiakiem (KS „Gwardia”) i Malinowskim ze szczecińskiego KS „Kolejarz” (*Przegląd Sportowy [PS]*, 1949, nr 42, s. 5). Zawody te były częścią programu okręgowych igrzysk zorganizowanych przez Okręgową Radę Kultury Fizycznej i Sportu z okazji Ogólnopolskiego Kongresu Związków Zawodowych, dlatego po ukończonym wyścigu zwycięzcy biegu kolarskiego przybyli na stadion „Związkowca” przy ul. Twardowskiego w celu odbycia rundy honorowej wokół boiska.

W czerwcu 1949 r. czołowi szczecińscy kolarze wzięli udział w kilku innych wyścigach na terenie kraju. W dniu 5 czerwca zawodnicy wystartowali w biegu ulicznym na 51 km w Poznaniu. K. Broszczak zajął II miejsce, Edward Rotmajer („Kolejarz”) – VI, natomiast T. Janicki i J. Sołtowski musieli się wycofać z zawodów z powodu następstw wypadku podczas rywalizacji. K. Broszczak wzięł też udział w wyścigu o nagrodę „Dziennika Łódzkiego” w Łodzi, w którym zajął XXIII miejsce (12 czerwca 1949 r.). W dniu 18 czerwca dwójka szczecińskich zawodników wystartowała w szosowych mistrzostwach Polski w Częstochowie. K. Broszczak zajął XXX miejsce, a T. Janicki – XXXV (APSz, PWRN, sygn. 11477, k. 65).

Rok 1949 był jednak szczególnie nie tylko ze względu na coraz większe sukcesy kolarzy, ale także z uwagi na organizację pierwszych w Szczecinie międzynarodowych zawodów torowych Polska–Czechosłowacja. Co prawda jeszcze w maju impreza stała pod znakiem zapytania, gdyż brak odpowiednich prac remontowych nawierzchni toru kolarskiego uniemożliwiał przeprowadzenie takiej rangi zawodów. Duże niebezpieczeństwo stwarzały wypłukane spoiny betonowych płyt toru. W dniu 15 czerwca członkowie zarządu związku kolarskiego zdecydowali się na odwołanie zawodów, wtedy dopiero zostały podjęte odpowiednie kroki ze strony władz, a zadanie przygotowania obiektu sportowego pod względem technicznym spoczęło na barkach POSP. Na marginesie należy dodać, że komendantem wojewódzkim POSP był wówczas wielki entuzjasta i działacz sportowy, wcześniej dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Szczecinie, ppłk Stanisław Steczkowski.

W międzynarodowych zawodach (29 czerwca 1949 r.) w reprezentacji gospodarzy zabrakło co prawda miejscowych zawodników, ale i tak samo wydarzenie sportowe było niezwykle emocjonujące dla entuzjastów kolarstwa. Szczecińscy widzowie po raz kolejny mieli sposobność obserwować zmagania czołowych polskich i czechosłowackich torowców. Niezwykle interesujące były wyścigi sprinterskie: pięć biegów wygrali Polacy, a trzy Czesi. Najwięcej emocji przyniósł nierozstrzygnięty pojedynek pomiędzy Stepankiem a Jerzym Bekiem, gdyż obaj zawodnicy wpadli na metę równocześnie. W trakcie zawodów rozegrano wyścig amerykański parami na dystansie 30 km, który wygrała czeska dwójka (KS, 1949, nr 177, s. 6).

W tym samym czasie dwójka szczecińskich kolarzy wzięła udział w wyścigu szosowym o Puchar Przechodni „Gazety Lubuskiej” na dystansie 150 km w Gorzowie. K. Broszczak, który właśnie postanowił zmienić przynależność klubową z KS „Gwardia” na ZKS „Związkowiec”, zajął I miejsce, a T. Janicki (ZKS „Związkowiec”) był szósty. Z kolei



Fot. 2. Start czeskiego kolarza na torze w Szczecinie. Pierwszy z prawej Dominik Nadolski. Zbiory WKFiPZ US.

10 lipca na szosowych mistrzostwach kolarskich związków zawodowych na trasie Warszawa–Łódź województwo szczecińskie było reprezentowane przez Z. Przedzdomskiego, który zajął XXII miejsce na 39 zawodników (Sprawozdanie sportowe SOZKol za 1949 rok, k. 1). Nie była to co prawda wysoka pozycja, ale biorąc pod uwagę upadek na trasie, konieczność zmiany roweru, a przede wszystkim całonocną podróż pociągiem do Warszawy przed startem, raczej trudno się było spodziewać jakiegos spektakularnego sukcesu (*Głos Szczeciński* [GS], 1949, nr 102, s. 6). W tym czasie trójka szczecińskich zawodników: T. Janicki, Z. Czarkowski i K. Broszczak, który w lipcu uzyskał ostatecznie zwolnienie z KS „Gwardia”, brała udział w obozie kondycyjnym dla kolarzy zrzeszenia „Związkowiec”, podczas którego miała zostać wyłoniona grupa do udziału w Wyścigu Dookoła Polski. W ramach przygotowań zorganizowano także zawody o mistrzostwo zrzeszenia „Związkowiec” na dystansie 100 km. Najlepsi ze szczecinian K. Broszczak zajął II miejsce, a T. Janicki był czwarty. Ta dwójka wzięła także udział w wyścigu zorganizowanym w rocznicę Manifestu PKWN na trasie Lublin–Chełm–Krasnystaw–Lublin. Kolejny wielki sukces K. Broszczak osiągnął 24 lipca w górskich mistrzostwach Polski na trasie Kraków–Zakopane, na których zajął XIV miejsce.

Kiedy K. Broszczak i T. Janicki walczyli w wyścigu górskim, inni czołowi szczecińscy kolarze (Z. Przedzdomski, Z. Borowski, T. Bestry i Z. Czarkowski) rywalizowali w 3-etapowym wyścigu szosowym „Brzegiem Bałtyku” na trasie Gdańsk–Szczecin zorganizowanym przez ZKS „Ogniwo” Sopot. Zawody zakończyły się wielkim sukcesem Z. Przedzdomskiego, który wygrał III etap wyścigu na trasie Białogard–Szczecin i został triumfatorom w klasyfikacji ogólnej (KS, 1949, nr 202, s. 6).

W ramach politycznych i propagandowych zadań akcji łączności miasta ze wsią kolarzom, którym nie było dane ścigać się w krajowej rangi imprezach, SOZKol, przy znaczącym wsparciu WUKF, zorganizował w dniach 21–28 lipca 1949 r. siedmiodniowy „propagandowo-turystyczny” rajd kolarski po terenie województwa szczecińskiego (około 350 km). W programie przewidziano prace społeczne uczestników na terenie zachodniopomorskiej wsi, pokazowe imprezy sportowe oraz występy artystyczne. Z zawodników zrzeszonych wzięł w nim udział J. Klabecki ze szczecińskiego „Ogniwa” (APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3466, k. 67–68).

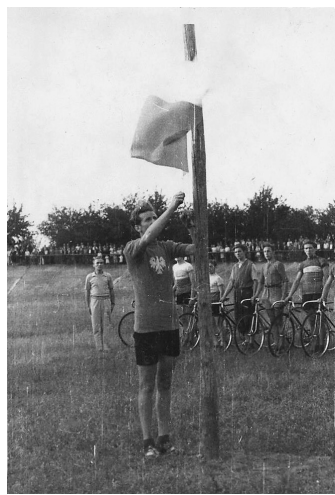
W 1949 r. szczecińscy kibice mieli dalsze okazje do oglądania czołowych polskich kolarzy. Pomimo ciągłych zastrzeżeń do jakości toru kolarskiego ze strony Polskiego Związku Kolarskiego po raz kolejny zdecydowano o zorganizowaniu w Szczecinie specjalnego obozu kondycyjnego przed Wyścigiem Dookoła Polski (25 lipca – 10 sierpnia). Sam obiekt, w którym ćwiczyli sportowcy, należał do nielicznych tego typu w Polsce, poza tym do miasta prowadziły bardzo dobrej jakości poniemieckie szosy i autostrada. W ramach obozu 7 sierpnia odbył się wyścig torowy o mistrzostwo Polski i jednocześnie Puchar „Kurierza Szczecińskiego” na dystansie 50 km.

Wszyscy zgromadzeni widzowie liczyli na powtórzenie przez J. Beka sukcesu sprzed roku, ale faworyzowany łódzianin stracił sympatię publiczności, gdy zaczął zachowywać się niesportowo, tj. rozpychać się łokciami, atakowany przez Józefa Kapiaka. Pierwszy na metę dotarł jednak Tadeusz Gabrych („Włókniarz” Łódź) przed Bolesławem Napierałą („Ogniwo” Warszawa) i Janem Janickim („Włókniarz” Wrocław). Na piątym miejscu skończył wyścig najlepszy ze szczecinian K. Broszczak, a Z. Przedzdomski uplasował się na ósmej pozycji. Po biegu prezes PZKOl Feliks Gołębiowski założył T. Gabrychowi koszulkę mistrzowską z białym orłem, natomiast przedstawiciel redakcji „Kurierza Szczecińskiego” Jankowski wręczył zwycięzcy głównego wyścigu ufundowany przez gazetę puchar (GS, 1949, nr 128, s. 4).

Kiedy na szczecińskim torze rywalizowali najlepsi polscy zawodnicy, w terenie organizowane były wyścigi dla listonoszy, co było wynikiem polityki władz w omawianym czasie, według której obok zawodów mistrzowskich równie ważne, czy wręcz najważniejsze, były imprezy masowe. Ponieważ brakowało rowerów, wyścig pocztowców miał formę biegu. Patronem całej imprezy, która miała towarzyszyć Wyścigowi Dookoła Polski, była Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” oraz Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. W poszczególnych miastach i powiatach organizowano eliminacje do biegów finałowych na poszczególnych etapach głównego wyścigu. W szczecińskich eliminacjach wystartowało w sumie 28 kolarzy, a najlepszy wynik uzyskał Zbonikowski (KS, 1949, nr 216, s. 4).



Fot. 3. Prezes PZKOl Feliks Gołębiowski gratuluje Tadeuszowi Gabrychowi mistrzostwa Polski. Zbiory WKFiPZ US



Fot. 4. Tadeusz Gabrych wciąga polską flagę na maszt podczas zawodów. Zbiory WKFiPZ US

Na zakończenie obozu kadry Polski w Szczecinie odbyły się zawody torowe zorganizowane 10 sierpnia przez ZKS „Ogniwo”. Miejscowe środowisko mieli reprezentować: K. Broszczak, Z. Przewdowski, Z. Borowski, T. Janicki i Zdzisław Kijańczyk. K. Broszczak ostatecznie jednak nie wystartował. W ramach zawodów zaplanowano m.in. bicie godzinowego rekordu na torze, który to rekord został ustanowiony w 1931 r. i wynosił 39,44 km, przez warszawskiego kolarza Teofila Sałygę. Zawodnikowi nie powiodła się próba, choć niejako przy okazji pobił rekordy na 10, 20 i 30 km. Poza tym przeprowadzono wyścig australijsko-włoski oraz biegi sprinterskie między zawodnikami licencjonowanymi i kartowiczami. Przed samymi zawodami szeroko reklamowano w prasie pojedynkę pomiędzy K. Broszczakiem a Wyględą na 10 okrążeń toru, który to wyścig jednak nie doszedł do skutku ze względu na niedyspozycję szczecińskiego zawodnika. Także pozostali miejscowi kolarze nie odnieśli większych sukcesów (*KS*, 1949, nr 219, s. 6).

Dzień przed rozpoczęciem Wyścigu Dookoła Polski (21 sierpnia 1949 r.) działacze Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” zorganizowali w Gdańsku bieg na 100 km o Puchar Przechodni płk. Jurkowskiego, co wymownie świadczyło o samowoli i braku porozumienia z władzami PZKol, ponieważ zawody nie zostały wcześniej zgłoszone do kalendarza imprez. W grupie 47 zawodników znalazł się Z. Przewdowski, zwycięzca Wyścigu „Brzegiem Bałtyku” z 1949 r., który i tym razem od samego początku przewodził całej stawce. Jako pierwszy też osiągnął metę (*KS*, 1949, nr 232, s. 6).

W głównej obok Wyścigu Pokoju imprezie roku, czyli w Wyścigu Dookoła Polski wzięł udział, jako jedyny szczeciński kolarz, K. Broszczak, który zajął ostatecznie LVIII miejsce. Trzeba jednak zauważyć, że uwzględniając stopień trudności i długość wyścigu, można to uznać za pierwszy znaczący sukces szczecińskiego kolarstwa. Kolejną niespodziankę przyniosły zawody o naramiennik miasta Łodzi rozgrywane 5 października na torze Helenowskim. Wyścig na 50 km (125 okrążeń) niespodziewanie wygrał młody szczeciński kolarz Z. Borowski (ZKS „Budowlani”), natomiast Edward Rotmajer (*KS ZZK „Pionier”*) zajął VI miejsce (*PS*, 1949, nr 80, s. 2). Zawody te toczyły się już w ideologicznej aurze, którą roztoczyła nad polskim sportem Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu z dnia 28 września 1949 r., wzorowana na uchwale Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 27 grudnia 1948 r. (Szymański, 2004, s. 45). Podniosła atmosfera panująca podczas wyścigu wynikała ze wskazań partii odnośnie do roli sportu w kształtowaniu socjalistycznej świadomości obywateli. Jednocześnie władza zobowiązała się otoczyć szczególną troską środowiska sportowe, w tym zadbać szczególnie o wychowanie fizyczne młodzieży, które miało przygotowywać zarówno do pracy w rozwijającej się gospodarce, jak i do służby wojskowej.

W dniu 9 października 1949 r. odbył się ostatni w sezonie dla lokalnego środowiska wyścig o szosowe mistrzostwo Szczecina dla zawodników licencjonowanych – na 115 km, dla kartowiczów – na 50 km i dla niestowarzyszonych – na 30 km. W głównym biegu na 115 km (Szczecin–Stargard–Szczecin) zwyciężył K. Broszczak przed Z. Przewdowskim, który prowadził przez cały wyścig, przegrywając rywalizację na ostatnich metrach. Trzecie miejsce zajął Z. Borowski. W biegu dla kartowiczów wygrał J. Klabecki przed Zbigniewem Traczem i Rusieckim z ZKS „Ogniwo” Szczecin (*GS*, 1949, nr 191, s. 4).

Kiedy w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Szczecinie uroczysta akademii sportowa, jednym z uhonorowanych zawodników został Z. Przewdowski, który za wybitne osiągnięcia w 1949 r. otrzymał nowy rower torowy marki Benotto (*GS*, 1949, nr 226, s. 4).

Od początku 1950 r. szczecińscy kolarze rozpoczęli systematyczne przygotowania do nowego sezonu. Tak zwana zaprawa zimowa na stacjonarnych maszynach treningowych odbywała się dla wszystkich zawodników dwa razy w tygodniu (wtorek i piątek). Gimnastyka i ćwiczenia ogólnorozwojowe prowadzono w środy i soboty w małej sali hali sportowej przy ul. Narutowicza w godzinach wieczornych. A kolarze mieli się do czego przygotowywać, zwłaszcza że ich wyniki były już doceniane przez władze Polskiego Związku Kolarskiego (PZKol). Dostrzeżono m.in. utalentowanego J. Klabeckiego, dołączając go w marcu do reprezentacyjnej kadry juniorów (*KS*, 1950, nr 80, s. 6). W marcu szczecińscy kolarze zdobywali też ostatnie „szlify” do pierwszego startu w lokalnym wyścigu otwarcia sezonu zorganizowanego przez ZKS „Budowlani”. Bieg na przełaj na dystansie około 18 km odbył się 26 marca z udziałem łącznie 11 zawodników. W rywalizacji kolarzy licencjonowanych zwyciężył Z. Przezdowski (ZKS „Ogniwo”) przed Z. Borowskim (ZKS „Budowlani”) i T. Janickim (ZKS „Związkowiec”). Pierwsze miejsce w kategorii kartowiczów zajął Kazimierz Janicki (ZKS „Związkowiec”), brat T. Janickiego przed J. Klabeckim (ZKS „Ogniwo”) i Nikułą z ZKS „Związkowiec” (*GS*, 1950, nr 86, s. 4).

Jednocześnie władze związku i WKKF nieustannie podejmowały działania propagujące kolarstwo na wsi. Okazją były na przykład obchody Święta Pracy 1 maja, kiedy na terenie poszczególnych powiatów przygotowywano rajdy kolarskie dla młodzieży wiejskiej. Obok aktywizacji samych LZS-ów planowano także organizację zawodów w mniejszych miejscowościach z udziałem czołowych zawodników z okręgu, co jednak w całym 1950 r. udało się tylko połowicznie i to głównie za sprawą centralnie zaplanowanego wyścigu listonoszy (tym razem już na rowerach, ale turystycznych, a nie wyczynowych, używanych przez nich pracy). Najciekawsze zawody 1-majowe w 1950 r. odbyły się na torze w Szczecinie. W biegu sprinterskim zwyciężył Z. Przezdowski przed Z. Borowskim. W wyścigu na 4000 m triumfował T. Janicki przed J. Klabeckim. Natomiast w zawodach na 2000 m dla niestowarzyszonych wygrał Tadeusz Drażkowski, dla którego był to początek przygody z kolarstwem wyczynowym.

W dniu 6 maja ustalono skład nowego zarządu SOZKol. Na stanowisku prezesa pozostał L. Bestry (ZKS „Ogniwo”), wiceprezesem kulturalno-oświatowym został Alfred Balcerowicz (ZMP), wiceprezesem sportowym – R. Antowski (ZKS „Związkowiec”), sekretarzem – Bronisław Urbaniak (ZMP). Obowiązki skarbnika pełnił R. Antowski, funkcję kapitana torowego objął M. Lehmann (ZKS „Kolejarz”), kapitana szosowego – D. Nadolski (ZKS „Ogniwo”), kapitana turystycznego – Edward Kalita z Radziszewa (WRSW), a gospodarza – Józef Matejko (ZKS „Budowlani”). Przewodniczącym komisji rewizyjnej został J. Heinrich, a członkiem H. Szymański (przy jednym wakacie). Wyłoniono także komisję sportową, z przewodniczącym R. Antowskim i członkami: B. Urbaniakiem, M. Lehmannem, D. Nadolskim i E. Kalitą (APSz, PWRN, sygn. 11478, k. 10).

Nowy skład nie gwarantował niestety efektywnych działań. Znów okazało się, że osoby desygnowane przez organizację sprawującą ideologiczny nadzór nad sportem, czyli ZMP, tak naprawdę nie interesowały się sprawami związku i samego kolarstwa. Cała praca, tak jak i w poprzednich latach, opierała się głównie na wysiłku trójki działaczy: L. Bestrego, D. Nadolskiego i R. Antowskiego. W połowie roku skreślono z listy członków zarządu B. Urbaniaka i J. Matejko, za brak aktywności w związku. Znaczny udział w propagowaniu kolarstwa przyjęła na siebie natomiast szczecińska prasa, szczególnie „Kurier Szczeciński”, który w 1950 r. zainicjował organizację masowego wyścigu ulicznego o Puchar Redakcji. Co należy podkreślić w grupie około 200 kolarzy, którzy wzięli udział w jego pierwszej edycji 21 maja, wystartowali także po raz pierwszy oficjalnie

reprezentanci LZS-ów zachodniopomorskich. Trzeba zaznaczyć, że brak sprzętu, działaczy i szkoleniowców ograniczał w tym czasie rozwój kolarstwa na zachodniopomorskiej wsi. Nawet plany rozwoju tej dyscypliny sportu w środowisku wiejskim oraz zaangażowanie partyjnych aktywistów nie były w stanie szybko zmienić istniejącego stanu rzeczy.

W wyścigu dla niezrzeszonych, określanych także mianem turystów, zwyciężył Ryszard Wrzesień, uczeń Szkoły Przemysłowej w Szczecinie, a drugie miejsce zajął T. Drażkowski z LZS „Bezrzecze” spod Szczecina. W biegu kartowiczów zwyciężył J. Klabecki (GS, 1950, nr 140, s. 4).

Kilka dni później, 28 maja odbyły się w Szczecinie, tak jak w innych miastach wojewódzkich, szosowe mistrzostwa okręgu na dystansie 100 km dla zawodników licencjonowanych. Pierwsze miejsce zdobył T. Janicki przed J. Sołtowskim z „Gwardii”, zwycięzcy z ubiegłego roku, na III miejscu uplasował się natomiast Z. Przewdzomski. W biegu dla kartowiczów na dystansie 50 km zwyciężył Duchnowski ze „Stali” Słupsk przed Ireneuszem Musiańskim („Ogniwo”) i J. Klabeckim (KS, 1950, nr 147, s. 5).

Największą jednak imprezą rozgrywaną w tym roku w Szczecinie były V Torowe Mistrzostwa Polski (11 czerwca), które zgromadziły 17 najlepszych krajowych kolarzy. Niestety, nie poszczęściło się tym razem szczecińskiemu zawodnikowi. Z. Przewdzomski uległ w ćwierćfinale Józefowi Kupczakowi, natomiast K. Broszczak i Z. Kijańczyk odpadli w przedbiegach, tj. nie zakwalifikowali się do dalszych wyścigów. Mistrzem Polski na 1950 r. został niezawodny J. Bek („Włókniarz” Łódź) przed Aleksandrem Marchwińskim („Spójnia” Łódź) i J. Kupczakiem („Związkowiec” Kraków). W kategorii kartowiczów III miejsce zajął natomiast W. Ozorkiewicz (KS, 1950, nr 166, s. 6).

W dniu 18 czerwca w ramach Święta Kultury Fizycznej odbyły się w Szczecinie zawody kolarskie o mistrzostwo miasta. W biegu na dystansie 110 km dla zawodników z licencją zwyciężył J. Sołtowski przed Z. Przewdzomskim i Z. Borowskim. W wyścigu dla kartowiczów (70 km) wygrał T. Drażkowski, II miejsce zajął J. Klabecki, a III – Ireneusz Musiański (KS, 1950, nr 167, s. 6).

Aktywizacja młodzieży nie dotyczyła tylko wyłącznie Szczecina. Wraz z uruchomieniem sekcji kolarskiej w „Ogniwie” Połczyn-Zdrój rozpoczęto akcję organizacji także wyścigów. W jednym z pierwszych zawodów, obok kolarzy z miejscowego „Ogniwa” i słupskiej „Stali”, brali udział także szczecińscy zawodnicy (GS, 1950, nr 180, s. 6), którzy kilka dni później wystartowali w kolejnym wyścigu o Puchar „Gazety Lubuskiej” w Gorzowie (KS, 1950, nr 183, s. 4). Aktywni byli także kolarze ze Stargardu startujący w lokalnych imprezach sportowych. Do wyróżniających się zawodników należał w tym czasie Bernard Pruski, dla którego był to początek błyskotliwej kariery (GS, 1950, nr 191, s. 4).

Sukcesy szczecińskich kolarzy zaowocowały powołaniem trzech z nich: Z. Przewdzomskiego, W. Ozorkiewicza i Z. Borowskiego na obóz kondycyjny dla torowców (juniorów i seniorów) w Krakowie, J. Sołtowski wziął natomiast udział w I Ogólnopolskich Mistrzostwach Polski „Gwardii” na trasie Gdynia–Gdańsk–Nowy Dwór–Gdańsk (16 lipca 1950 r.). Wyścig zakończył się sukcesem szczecińskiego zawodnika, który zajął I miejsce (GS, 1950, nr 195, s. 4). W tym samym czasie odbyły się indywidualne i drużynowe ogólnopolskie szosowe mistrzostwa Polski związków zawodowych na trasie Kraków–Katowice–Kraków (150 km).

Kiedy czołowi kolarze brali udział w różnych imprezach na terenie kraju, w Szczecinie w ramach obchodów Święta Odrodzenia Polski 22 lipca SOZKol zorganizował na

torze otwarte wyścigi dla niezrzeszonych. W sumie w zawodach wzięło udział 22 kolarzy, z których większość po raz pierwszy w życiu ścigała się na betonowym torze. Największą niespodzianką, i to na skalę ogólnopolską, była obecność dwóch kobiet: Pietkiewicz i Kwapiś z ZKS „Budowlani” Szczecin, które rozegrały między sobą wyścig zakończony zwycięstwem drugiej z wymienionych zawodniczek (KS, 1950, nr 201, s. 6).

Zaplanowana kolejna edycja wyścigu „Brzegiem Polskiego Bałtyku” na trasie Szczecin–Gdańsk (12–15 sierpnia) nie doszła niestety do skutku ze względu na dużą liczbę innych ogólnopolskich imprez odbywających się w tym czasie. Zrealizowano jedynie jego pierwszy etap – wyścig dookoła Szczecina na dystansie 122 km (12 sierpnia). Bieg zakończył się sukcesem kolarzy „Unii” („Ruch”) Chorzów. Wśród szczecinian najlepsi okazali się: T. Janicki – V miejsce i J. Sołtowski – VI miejsce (KS, 1950, nr 222, s. 4). Po zawodach czołowi kolarze pozostali w Szczecinie, biorąc udział w obozie kondycyjnym przygotowującym ich do jednej z głównych imprez roku, tj. wyścigu „Szlakiem Pokoju” (27 sierpnia – 3 września) na trasie Warszawa–Zgorzelec. Startujący zawodnicy poszczególnych branżowych zrzeszeń sportowych zostali podzieleni na drużyny kategorii A i B. W kategorii A znalazł się T. Janicki i K. Broszczak ze „Związkowca”, a w kategorii B – Z. Borowski i T. Bestry z „Budowlanych”, J. Sołtowski z „Gwardii” i Z. Przedzdomski z „Ogniwa”. W czasie rozpoczęcia wspomnianego wyścigu na I Polski Kongres Pokoju w samym Szczecinie odbyły się kolarskie zawody masowe połączone z próbą zdobywania odznaki Sprawny do Pracy i Obrony (SPO). Co ważne, rozegrano wspólny wyścig dla juniorów i kobiet. Najlepszą zawodniczką została Rucińska, która zdobyła IV miejsce (GS, 1950, nr 236, s. 4).

We wrześniu SOZKol wyszedł z inicjatywą organizacji ulicznego wyścigu w okolicach Wałów Chrobrego nad Odrą, ze startem i metą przed budynkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej. Lokalizacja okrzęjnej trasy miała zapewnić atrakcyjność imprezy i lepszą frekwencję widzów. W trakcie zawodów zaplanowano też zbiórkę pieniędzy na odbudowę Warszawy. W I kategorii, w której startowali zrzeszeni i niezrzeszeni na rowerach turystycznych, na 10 okrążeń zwyciężył B. Pruski ze „Spójni” Stargard. W biegu dla kartowiczów (11 zawodników) na 20 okrążeń I miejsce zajął J. Klabecki przed Cieślewiczem (Koło Sportowe¹ „Kolejarz”) i T. Drażkowskim, który w tych zawodach reprezentował już barwy „Gwardii”. Wyścig dla zawodników licencjonowanych (40 okrążeń) wygrał K. Broszczak przed Z. Borowskim i Z. Przedzdomskim (GS, 1950, nr 257, s. 4).

W tym samym miesiącu osmioosobowa reprezentacja szczecińskiego okręgu wzięła też udział w jubileuszowych ogólnopolskich zawodach kolarskich o Puchar PZKol w Łodzi. Najlepiej wypadli kartowicze. W. Ozorkiewicz zajął II miejsce w sprintach, a szczecińscy zawodnicy w biegu australijskim uplasowali się na IV miejscu (KS, 1950, nr 266, s. 4). Pomimo tej niewysokiej pozycji, co można było potraktować jako niepowodzenie, należy przyznać, że szczecińscy kolarze byli dość aktywni w przeciągu całego sezonu, odnosząc wiele zauważanych w krajowej rywalizacji sukcesów. Dlatego trudno się dziwić, że w ostatnich planowanych zawodach w Szczecinie działacze mieli problem ze skompletowaniem pełnej obsady startujących, niektórzy kolarze byli już bowiem w okresie tzw. roztrenowania, tj. wypoczynku po trudach sezonu. Najpierw zapowiedziano torowe mistrzostwa Szczecina, by ostatecznie zdecydować się na wyścig przełajowy na Jasnych Błoniach. Z zaplanowanych na 22 października biegów przeprowadzono tylko jeden wyścig na 50 km z udziałem sześciu kolarzy, z których tylko trzech ukończyło zawody:

¹ Od 1950 r. koła sportowe zastąpiły wcześniejsze kluby. Zob. szerzej: Gaj i Hądzelek (1997).



Fot. 5. Członkowie szczecińscy kolarze na pochodzie 1-majowym na Wałach Chrobrego w Szczecinie, początek lat 50. Prywatne zbiory Z. Borowskiego.

Z. Przedomski – I miejsce, J. Klabecki – II i Ireneusz Musiański – III (KS, 1950, nr 293, s. 3). Cały rok 1950 przyniósł jednak znaczny rozwój organizacyjny szczecińskiego kolarstwa. Zwiększyła się liczba członków istniejących sekcji oraz osób startujących w imprezach masowych. Do działających sekcji szczecińskich klubów: „Ogniwa”, „Budowlanych”, „Gwardii”, „Spójni”, „Kolejarza” i „Związkowca”, choć ten ostatni został pod koniec roku zlikwidowany wraz z całym zrzeszeniem (sekcja przeszła do „Kolejarza”), dołączyły kolejne: ze „Spójni” Stargard, „Ogniwa” Połczyn-Zdrój i „Stali” Słupsk. Reforma administracyjna zmniejszyła co prawda granice województwa szczecińskiego, z którego obszaru wydzielono województwo koszalińskie, ale stały rozwój kolarstwa rekompensował zmiany terytorialne.

Zima przełomu 1950 i 1951 r. została wykorzystana na opracowanie kalendarza sportowego na podstawie centralnego kalendarza PZKOl oraz przygotowania do nowego sezonu, do których należała m.in. organizacja wspólnych niedzielnych marszobiegów. Działacze byli już wcześniej świadomi zmian organizacyjnych tj. likwidacji okręgowych związków sportowych. I tak 8 kwietnia 1951 r. rozwiązano SOZKOl oraz utworzono Sekcję Kolarską przy WKKF w Szczecinie. Przewodniczącym tego gremium został L. Bestry, wiceprzewodniczącym – R. Antowski, sekretarzem H. Szymański, kierownikiem wyszkoleniowym – Stefan Żywotko („Gwardia”), a kierownikiem sportowym – D. Nadolski (APSz, PWRN, sygn. 11478, k. 33–35). Początek 1951 r. zamknął zatem okres reorganizacji polskiego sportu na wzór radziecki. Nastąpiła ostateczna likwidacja spontanicznej, społecznej aktywności w tej dziedzinie i oparcia jej na państwowych instytucjach. Przy zakładach pracy powstawały koła sportowe, które realizowały nie tylko działania na płaszczyźnie wychowania fizycznego i sportu, ale także polityczne cele władzy.

WNIOSKI

Szczecińskie kolarstwo w omawianym okresie zaczęło się dość szybko rozwijać. Wpływ na to miała przedwojenna tradycja, rosnąca popularność sportu w społeczeństwie wielkomiejskim, ale szczególnie duże znaczenie, jakie miało w polityce władz PRL. Postulaty umasowienia kultury fizycznej wraz z wkładem organizacyjnym i finansowym państwa w znaczący sposób przyczyniły się do sportowej aktywizacji młodzieży. Próbowano

także jednocześnie indoktrynować poszczególne środowiska, dążąc do ukształtowania tzw. świadomego obywatela, posłusznego elitom partyjnym. Dla młodych kolarzy sportowa aktywność pozostawała jednak wciąż niezależną od polityki pasją, dla której godożono się na akty ideologicznej manifestacji. Korzystając ze znaczącej opieki władz, młodzi zawodnicy, z których większość rozpoczynała treningi wyczynowe już po drugiej wojnie światowej, dość szybko zaczęli nawiązywać równorzędną walkę z czołówką polskich kolarzy.

BIBLIOGRAFIA

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Szczecinie:

- Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie, sygn. 3466, Uchwały i wytyczne KW PZPR w sprawie sportu, 1949.
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, sygn. 11535, Protokoły zebrań organizacyjnych klubów, 1949.
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, sygn. 11477, Protokoły posiedzeń Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, 1946–1949.
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, sygn. 11478, Protokoły zebrań zarządu Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Prezydium Sekcji Kolarskiej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie, 1950–1953.
- Urząd Wojewódzki Szczeciński, sygn. 1383, Stowarzyszenia i związki, 1949–1950.
- Zarząd miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie, sygn. 246, Okręgowy Związek Kolarski w Szczecinie, 1948–1951.

II. Źródła drukowane

Sprawozdanie sportowe Szczecińskiego Okręgowego Związku Kolarskiego za 1949 rok. Zbiory Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego.

III. Prasa

Głos Szczeciński 1949–1950.

Kurier Szczeciński 1949–1950.

Przegląd Sportowy 1949.

IV. Fotografie

Zbiory Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zbiór Zbigniewa Borowskiego (materiały prywatne).

B. Literatura

Gaj, J., Hądzelek, K. (1997). *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*. Poznań: AWF.

Godlewski, P. (2002). Sowietyzacja sportu w Polsce (lata 1948–1956). W: T. Jurek (red.), *Studia z dziejów kultury fizycznej* (s. 441–455). Gorzów Wlkp.: PTNKF.

Pasko, A. (2012). *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*. Kraków: AValon.

Stefanik, R. (2016a). *Futbol w cieniu komitetów. Piłka nożna a władza w województwie szczecińskim w latach 1945–1989*. Szczecin: IPN.

Stefanik, R. (2016b). Kultura fizyczna w środowisku wiejskim w województwie szczecińskim w latach 1945–1955. W: D. Pasiak-Wąsik (red.), *Historia i tradycje ruchu ludowego. Tom 2: Oświata, prasa, sport, historia* (s. 169–186). Warszawa-Kielce: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

- Stefanik, R. *Początki kolarstwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*. Maszynopis. Rzeszów: UR.
- Szafkowski, Z. (2000). *Kolarstwo szczecińskie w latach 1946–1999*. Gorzów Wlkp.: PTNKF.
- Szymański, L. (2004). *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944–1989*. Wrocław: AWF.
- Tomczyk, A. (2006). *Zachodniopomorskie kolarstwo ludowych zespołów sportowych 1946–2006*. Szczecin: Zachodniopomorskie Zrzeszenie LZS.

ABSTRACT

Cycling in Szczecin in the period of Polish sport reorganization in years 1949–1951

Background. The aim of the paper is showing the development of cycling in Szczecin in the period of Polish sport reorganization in accordance with the Soviet pattern in years 1949–1951, as well as the role of the authorities' policy and cycling activist environment in motivating youths to play sports. The authors presented significant achievements of cycling in Szczecin and pointed at the social and political conditions which significantly influenced shaping the discipline in the discussed area. **Material and methods.** A detailed analysis of archival, press, and printed sources, subject literature, as well as private collections was performed. Induction and deduction methods were applied. **Results.** The research showed the influence of the authorities' policy aiming to adopt the Soviet model of physical culture on cycling development in the Szczecin environment. The most significant aspect was popularization of this sports discipline, including the trial to spread cycling in the West Pomeranian rural areas. At the same time, however, the sports environment was being involved in the indoctrination activities. Activists and contestants were engaged in social work and state celebrations. Nonetheless, the most important goal was effective rivalry at competitions, usually organized to celebrate state or party occasions or to achieve propaganda purposes. **Conclusions.** The cycling level in Szczecin resulted from the pre-war traditions, the growing popularity of sport, but also from the organizational support from the authorities and specific financial outlays. Players starting their sports careers already after the II World War, for whom sport was a passion independent of political and ideological pressure, began succeeding. **Key words:** history, cycling, Szczecin, years after 1945